

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — kwoty abonamentowej.

## OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Trómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — — się nie gwarantuje. — — — — —  
Ogłoszenia przyjmuje się do goda. 9 przed poł.

Piątek: † Filipa i Benicjusza  
Sobota: Jacka Wyzn.

CHOJNICE, sobota dnia 24. sierpnia 1929 r.

Słońca wschód 4.56 zachód 19.08  
Księżycy wschód 20.29 zach. 8.04

## Dochody i wydatki samorządu

W innych zupełnie, niż dzisiejsze, warunkach przedwojennych stosunek wydatków samorządu do wydatków państwowych wynosił: w Prusiech — 35 procent, w Austrii, we Francji, we Włoszech — 30 procent.

Zakres działania samorządu w Polsce jest raczej węższy, aniżeli w wymienionych państwach przed wojną. Mimo to stwierdzić należy, iż już dziś samorząd kosztuje nas — jeśli weźmiemy dla porównania nasz budżet państwowy — więcej dni więcej, aniżeli kosztował tamte państwa.

Preliminarz budżetu państwa wynosił w r. 1926 - 1.801.981.000 zł. na r. 1927 - 28 - 1.990.540.000 zł., na r. 1928 - 29 - 2.528.247.000 zł.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w swym „Sprawozdaniu z r. 1928“ podaje budżety wsi, miast i powiatów łącznie: r. 1926 — na 485 mil. zł., r. 1927 — 1928 — na 672 mil. zł. r. 1928 — 1929 — na 1,170 mil. zł. Cyfry te, jak zaraz zobaczymy, nie wyczerpują naszych istotnych wydatków na samorząd. A jednak już one oznaczają: w r. 1926 — 27 procent, w r. 1927 — 28 — 33 procent, w r. 1928 — 29 — 46 procent, budżetów państwowych. A jeśli dodamy wydatki województwa śląskiego związków wojewódzkich poznańskiego i pomorskiego oraz Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie w sumie 115 milionów złotych, procent ten jeszcze bardzo znacznie podskoczy.

Weźmy dla przykładu rok 1927 — 28. Ministerstwo spraw wewnętrznych podaje budżet gmin wiejskich i miejskich oraz związków komunalnych powiatowych na 672 mil. zł. W innym jednak miejscu swego sprawozdania (Stronnicca 435), robiąc obliczenie ogólne, dochodzi do sumy wydatków samorządu całego: 830.724.904 zł. i samo konstatuje: jest to 43% wydatków państwowych!

P. Bolesław Markowski wpracy swej, temu tematowi poświęconej a opublikowanej w zeszytach 1 i 2. Samorządu Terytorjalnego“ za rok 1929 — podaje dochody samorządu na rok 1927 — 28 na 740.650.000 zł., wtem 552.922.000 złotych do chody zwyczajne i 187.728.000 zł. dochody nadzwyczajne i wydatki samorządowe na 731.823.000 zł., w tem wydatki zwyczajne 519.971.000 złotych i nadzwyczajne 211.852.000 złotych.

W rzeczy samej istotne wydatki samorządu, tak, jak i wydatki państwa, rozsadzają układowe preliminarze.

Na rok 1928 — 29 budżety samorządu poszły bardzo znacznie w górę. Budżety powiatowe i m. większych (wydzielonych z powiatów) wraz z Warszawą, miały przewidziane w r. 1927 — 28 — wydatki zwyczajne 156,7 mil. zł. razem 467 mil. zł. a na rok 1928 — 29: wydatki zwyczajne 424 mil. zł. (x 37 procent), nadzwyczajne 395 milionów zł. (x150 procent), razem 819 mil. zł. (x 95 procent). Budżet Śląska wynosił w roku 1927 — 28 — 68.390.347 zł., a na rok 1928 — 29 — 86.587.683 zł. Budżety starostw krajowych poznańskiego i pomorskiego wynosiły w roku 1927 — 28: 19.508.788 zł. ( w istocie wydano tylko 18.600.895 zł.) a na r. 1928 — 1929 preliminarzowano 28.166.594 zł.

Budżet samorządów na rok 1929 — 39 przekroczył sumę 1.500 mil. zł. w tem same miasta okrągiło 1 miliard złotych! Obecnie wydatki samorządu sięgają 55 procent wydatków państwowych!

Z jakich źródeł czerpie samorząd te olbrzymie sumy? Weźmy dla przykładu szczegółowo opracowany rok budżetowy 1927 — 28. Na dochody samorządu, brane grupami, składają się:

1. Majątek i przedsiębiorstwa	76.244.000 zł.
2. Dpłaty admin. i dopłaty	65.119.000 zł.
3. Dodatki do pod. państw.	210.067.000 zł.
4. Pod. samoistne samorz.	144.657.000 zł.
5. Subwencje i dotacje	14.167.000 zł.
6. Różne i zwroty	42.668.000 zł.

W sumie 187.728.000 zł. dochodów nadzwyczajnych figuruje suma 133 mil. 727 tys. zł. z pożytek.

## Niepokojąca tajemnica Watykanu

Możliwość wyboru papieża cudzoziemca, nie Włocha. — Narody żądają reformy rządów Kościoła

Rzym, w sierpniu.

Już od dwóch lat Pius 11-ty nie mianuje nowych kardynałów, choć śmierć weszła do świętego kolegium i w tym czasie zabrała 13 purpuratów.

Święte kolegium zostało rozbite, gdyż na 13 brakujących, Ojciec św. raczył mianować tylko jednego kardynała, a mianowicie O. Szustera, arcybiskupa Medjolanu.

W świętym kolegium pozostało tylko 58 purpuratów, w czem 27 Włochów i 31 cudzoziemców. Niedawno stosunek ten był dla Włochów jeszcze gorszy, gdyż wynosił 32 i 26; na ostatnim konsystorzu lipcowym Ojciec św. zamianował jednego kardynała dla Medjolanu, więc liczba Włochów wzrosła do 27, a wkrótce potem zmarł prymas karynał Portugalji, Mendes Bello i liczba cudzoziemców spadła do 31 osób.

Mimo to jednak, Włosi pozostają nadal w mniejszości i wicznie ich trapią czarne myśli, że w razie niespodziewanej śmierci Piusa 11-tego ster nawą Kościoła wysunąłby im się z rąk, aczkolwiek przeszło lat 400 tylko oni desygnowali kandydatów na papieża.

Kiedy ostatni konsystorz lipcowy zawiodł największych nawet pesymistów, gdyż papież tylko jednego kardynała zamianował, a powinien był kreować chociaż 4 — wówczas w sferach watykańskich powstał pewnego rodzaju popłoch i zamieszanie, a starzy kardynałowie patrioci włoscy ośmielali się twierdzić, że „Pius 11-ty dlatego nie kompletuje kolegium kardynalskiego, albowiem pragnie aby przyszłym papieżem został obrany cudzoziemiec“.

Taką politykę papieża tłumaczą znów wielcy patrioci Kościoła tem, że Ojciec św. pragnie dać uczynić kardynałom i biskupom amerykańskim, „którzy od kilku lat domagają się pewnej reformy w rządach Kościoła, t. j.:

a) aby do kongregacji, czyli ministerjów watykańskich dopuścić cudzoziemców nawet nakierownicze stanowiska;

b) aby klucz kreowania kardynałów zmienić na korzyść cudzoziemców;

c) aby na czele zakładów i kolegiów, które są powołane do życia przez poszczególne narody dla młodych księży studujących w Rzymie — stali

kardynałowie danego narodu. Mniejsze narody mieliby kolegja wspólne.

d) aby w akademji dyplomatycznej kształcili się przedstawiciele wszystkich narodów katolickich, a nie tylko Włosi, jak to ma miejsce obecnie

e) aby powołano do życia nowy instytut kościelny dla spraw pokoju, spraw socjalnych, miłości chrześcijańskiej i akcji katolickiej.

Te postulaty, jak wiadomo, przesłali Ojcu św. J. Smith, b. gubernator New Yorku; J. Maier, uczonek niemiecki; Fr. Deschamps, Francuz, a za nimi stał i stoi kler wyższy i niższy Niemiec, Francji i Stanów Zjednoczonych.

Watykan, mając świetnie zorganizowany wywiad, doskonale sobie zdawał z tego sprawę, że broszura Schmitha, Maiera i Deschamps — to nie jest głos odosobniony jakichś fanatyków czy reformatorów, ale jest to dojrziała w narodach katolickich myśl zdrowa, płynąca pod szlachetnym auspicjami dobra Kościoła, nie stojąca absolutnie w sprzeczności nauką Chrystusa.

Ta sama myśl zreformowania rządów Kościoła katolickiego ośmieliła np. katolików państwa jugosłowiańskiego, którzy żądają, aby Ojciec św. zamianował jednego kardynała Chorwata, czy też Słoweńca. Ta pewnego rodzaju „rewolucja“ narodów zrobiła w Watykanie duże wrażenie, gdyż może być w swych skutkach poważniejszą, niż modernizm i „Action Francaise“ z kardynałem Ludwikiem Billott'em, Jezuitą, na czele, który manifestacyjnie złożył kapelusze kardynalski.

Te więc względy są brane poważnie pod rozwagę przez Ojca św. i dlatego święte kolegium kardynalskie jest stale zdekompletowane, a Włosi w mniejszości.

Ostatnia nadzieja, jak bluszczy, owija się około jubileuszowego konsystorza prywatnego, który według istniejącego zwyczaju, powinien się odbyć 21 grudnia br., jako w pięćdziesięciolecie kapłaństwa Piusa 11-tego.

Czy Ojciec św. w grudniu zwoła konsystorz, czy skorzysta ze zwyczaju, czy następnie mianuje 12 kardynałów — dziś trudno o tem pisać, gdyż już tyle było z konsystorzów zawodu, że trudno nie być w tej materji pesymistą. Ta tajemnica Watykanu, a szczególnie rządów Piusa 11-go da przyszłym historykom pole do popisu.

W wydatkach zwyczajnych widzimy: administracja ogólna 112.633.000 zł. majątek i przedsiębiorstwa 22 mil. 552 tys. złotych, spłata długów 32.527.000 zł., dr., place, pomiary i plany 96.176.000 zł., oświata 62.939.000 zł. kultura i sztuka 8.755.000 zł., zdrowie publiczne 63.825.000 zł. opieka społeczna na 55.693.000 zł. popieranie rolnictwa, przemysłu i handlu 16.395.000 zł. bezpieczeństwo publiczne 29.586.000 zł., świadczenia na rzecz innych związków komunalnych 7.268.000 zł. różne 11 milionów 722 tysięcy złotych.

Wśród wydatków nadzwyczajnych idą kolejno: majątek i przedsiębiorstwa 66.587.000 złotych drogi, place pomiary i plany 52.654.000 zł. oświata 25.617.000 zł. spłata długów 12.478.000 zł. opieka społeczna 6.952.000 zł. Inne pozycje są stosunkowo drobne.

Porównanie lat 1924 i 1927 — 28 wydatków zwyczajnych bez Warszawy daje w milionach złotych:

	w gminach wiejsk.	
	r. 1924 r.	1927/28
Administracja	21,8	35,6
Oświata	11,3	28,1
Drogi	2,7	10,1
Zdrowia	1,6	3,7
Opieka społeczna	1,5	11,3
Poparcie rolnictwa	—	1,1

	w miastach wydział.	
	r. 1924 r.	1927/28
Administracja	20,4	36,8
Oświata	28,8	33,3
Drogi	17,7	33,4
Zdrowie	18,6	57,6
Opieka społeczna	10,8	31,9
Poparcie rolnictwa	—	0,4

	w miast. niewydz.	
	r. 1924 r.	1927/28
Administracja	12,6	23,3
Oświata	5,5	17,1
Drogi	5,2	6,9
Zdrowie	1,7	9,5
Opieka społeczna	1,2	8,8
Poparcie rolnictwa	—	1,8

	w powiatach	
	r. 1924 r.	1927/28
Administracja	13,6	17,8
Oświata	6,2	8,2
Drogi	27,8	71,5
Zdrowie	6,7	19,1
Opieka społeczna	3,2	8,7
Poparcie rolnictwa	1,0	12,7

Tendencje rozwojowe poszczególnych jednostek samorządu są zupełnie jasne.

Stanisław Rymar.



## Czerezowczajka wydała wyrok śmierci na Trockiego

Sensacyjny wywiad exdyktatora bolszewickiego. — Trocki obawia się skrytobójczego zamachu. — Zapowiedź rewelacji

Ryga, 22. 8. 29.

Organ emigracji rosyjskiej „Wremja“ zamieszcza wywiad swego korespondenta z Trockim, który oświadczył, że jest w posiadaniu dowodów, iż G. P. U. w Moskwie wydała na niego wyrok

śmierci, a obecnie usiłuje go wciągnąć na teren Sowietów. Trocki obawia się o swoje życie nawet po za granicami Rosji, z rąk skrytobójczych.

Trocki oświadcza dalej, że wkrótce ogłosi sensacyjne rewelacje z za kulis Kremla.

## Olbrzym transatlantycki „Paris“ w płomieniach

Ogromne straty materialne

Paryż, 21. 8. 1929.

Wczoraj wieczorem wybuchł na wielkim parowcu transatlantyckim „Paris“, w porcie Le Havre, pożar, który w krótkim czasie przybrał bardzo groźne rozmiary.

Ogień powstał w jednej z kabin, poczem przeczcił się na palarnię, trzeciej klasy, stamtąd

zaś na pokład, salony pierwszej klasy, centralną halę i na biura. Wkrótce wyglądał parowiec jak płonąca wyspa.

Dopiero po kilku godzinach wyczerpanej pracy, udało się licznym oddziałom straży pożarnej opanować ogień.

Szkody są bardzo wielkie.

## Atak wojsk sowieckich

pod Dalainor

30 oficerów i żołnierzy chińskich zabitych

Wiedeń, 23. 8. 1929.

Dzienniki podają z Paryża, że tamtejsze poselstwo chińskie ogłosiło następujący komunikat urzędowy:

„Wojsko sowieckie przekroczyło dni. 16 b. m. granicę chińską. Wywiązała się 3-godzinna walka pod Dalainor, przyczem wojska chińskie straciły kilku oficerów i 25 żołnierzy. Wojsko sowieckie bombardowało teje nocy kopalnię w Dalainori usiłowały obsadzić i zniszczyć linię kolejową, prowadzącą do Heialar“

## Tragiczne skutki wojny domowej w Austrii

Heimwehra poprzysięgła zemstę za pobicie Franciszka Janischa

Wiedeń, 23. 8. 1929.

Zabójca Franciszka Janischa, 20-letni robotnik Oskar Seidt, został przez żandarmerję aresztowany i odstawiony do więzienia. Seidt przyznał się do czynu. Oprócz niego aresztowały władze 6 członków Schutzundu, ponieważ zachodzą podejrzenie, że pobili oni rannego Janischa.

„Arbeiter Zeitung“ twierdzi, że Seidt, znany nożownik, nie był członkiem ani Schutzundu, ani też partii socjal-demokratycznej. Kierownictwo Heimwehry ogłasza w dziennikach komunikat, zapowiadający zemstę za zamordowanie Janischa.

W dniu pogrzebu jego obawiać się należy nowych starć, gdyż oddziały Heimwehry pragną w manifestacyjnym pochodzie towarzyszyć transportowi zwłok z Wiednia do Erlaa. Urząd gminny w Erlaa zwrócił się do władz z prośbą o przystanie najbliższego oddziału żandarmerji w dzień pogrzebu, mającego odbyć się w najbliższą niedzielę.

## Tragiczny wypadek na procesji

Zawalenie się balustrady

Budapeszt, 21. 8. 1929.

Podczas wczoraj. uroczystości ku czci św. Stefana, króla węgierskiego, w czasie procesji z relikwiami świętego, wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie, wobec naporu tłumów publiczności pękła w jednym miejscu balustrada. Szereg osób spadł wskutek tego z tarasu. Jedna z osób doznała pęknięcia czaszki i w stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala. Na procesji tłok był tak ogromny, iż 100 osób utraciło przytomność wskutek ścisunku.

## „Kaszubski łgarz“ o wiedeńskiej potrzebie

Kaszubi i ich język — Poematy gwarowe — Ceynowa i jego działalność — Ruch młodokaszubski — Wskreszone pieśni — Go pisał Derdowski — Pierwszy regionalista na Kaszubach — Franek Kulczyk, Turcy i kawa — Sobieski o Kaszubach.

Nadmorski, rybacki lud kaszubów, posiadający oryginalną a starodawną kulturę, zachował również po dziś dzień odrębną mowę o odwiecznych lechickich pierwiastkach. Od 50 z górą lat toczyła się wśród polskich i zagranicznych językoznawców dyskusja czy ta mowa kaszubska jest tylko narzeczem polskiem, czy też zgoła samo dzielnym językiem słowiańskim i naogół przejął się pogląd prof. Nitscha, że kaszubszczyzna nie jest zepsutą przez wpływ niemiecki polszczyzną, lecz jej samodzielną grupą dialektyczną.

Sami Kaszubi tylko w stosunkach prywatnych zwykli posługiwać się gwarą, natomiast wszędzie tam, gdzie język nabiera charakteru więcej reprezentatywnego (w kościele, urzędzie itp.) usiłują nadać swej mowie brzmienie możliwie najbardziej zbliżone do czystej polszczyzny. Druków gwarowych nie lubią, uważając je za wydrzeźnianie z ich mowy. Skarży się na to największy poeta kaszubski H. Derdowski: „Na Kaszubach nikt mnie nie rozumiał. Poezje moje brano za drwiny z gwary kaszubskiej właśnie na Kaszubach — a ja chciałem czuć przy sobie rozradowane serca Kaszubów“. Nie mniej istniała dawniej

## Czy będzie wcześniej zwołany Sejm?

Warszawa, 23. 8. 1929.

W kołach politycznych omawiana jest kwestja ewentualnego wniosku poselskiego o zwołanie wcześniejsze sesji sejmowej. Mówi się mianowicie, że we wniosku projektowany będzie termin wrześniowy. Są wszakże zdania, że lewica nie przychyli się do tego wniosku, wobec czego Sejm zwołany będzie dopiero na zwykłą sesję budżetową po pierwszym listopadzie. W tych dniach rozpoczyna się posiedzenia klubów sejmowych i niewątpliwie sprawę tę załatwią, w tym czy innym kierunku.

## Karabiny maszynowe na ulicach Jerozolimy

w obronie porządku i spokoju.

Wiedeń, 23. 8. 1929.

„Neue Freie Presse“ donosi z Jerozolimy, że naprężenie trwa, wywoł. przy „Scianie Placzu“ w dalszym ciągu. Na ulicy Jaffa ustawione zostały 3 automobile pancerne z karabinami maszynowymi. Oddziały policyjne przeciągają automobily i pieszo przez ulice miasta.

Żydowska rada narodowa, rabinat i organizacje ortodoksów wręczyły zastępcy wysokiego komisarza wspólny protest przeciwko administracji, która nie przeszkodziła demonstracji arabsów przy „Scianie Placzu“, mimo, że wiedziała o zamierzonej manifestacji. W ten sposób został naruszony status quo.

Protest domaga się surowego ukarania sprawców demonstracji i wykroczeń. W dwu dzielnicach przyszło znowu do starć. Organizacje żydowskie czynią wysiłki, aby powstrzymać żydów od aktu gwałtu.

## Czem jest Polska?

Europie zwolna otwierają się oczy na prawdę.

Rzym, 23. 8. 1929.

Dzisiejszy „Tevere“ zamieszcza długi artykuł p. t. „Pracująca Polska w Poznaniu“. Autor p. Remo Renato Petitto pisze o Gdyni, której rozwój podziwiał, poczem opisuje wystawę poznańską, gdzie zwrócił specjalną uwagę na karykatury Niemców usiłujących germanizować Polaków. Na wiążąc do taré polsko - niemieckich Petitto stwierdza, że Niemcy nadal prowadzą, jak mogą akcję germanizacji i że do tego celu wymyślili bajkę o korytarzu, w którą, jak zaznacza autor, na zachodzie jeszcze wiele osób wierzy.

## Zatarg w Hadze grozi rozbięciem międzynarodówki socjalistycznej

Vandervelde i Paul Boncour — przeciw Snowdnowi.

Haga, 23. 8. 1929.

Wielkie wrażenie wywołał w Hadze artykuł Vanderveldego w kwestji stanowiska Anglii na konferencji haskiej. Vandervelde potępia politykę Snowdena bez zastrzeżeń, uznając ją za imperialistyczną i groźną dla pokoju. Ten głos wybitnego członka drugiej Międzynarodówki o przedstawicielu angielskiego rządu socjalistycznego, wywołuje liczne komentarze, Twierdzą tu, iż konferencja haska odbija się w poważnym stopniu na spoiści drugiej Międzynarodówki, szczególnie jeżeli się weźmie również pod uwagę wystąpienia Paul Boncoura w Paryżu.

## Nakarmiła swą siostrzyczkę lizolem

Dwie nieletnie dziewczynki w opuszczonym domostwie. — Tragiczna nieświadomość. — Żale i płacze nic nie pomogą.

Gniezno, 20. 8. 1929.

„Dziennik Bydgoski“ donosi:

Kiedy rodzice Teofil i Józefa Dolatowie porócili do domu, oczom ich przedstawił się przy kry widok: Małenka, czteromiesięczna ich córeczka Wandzia wyla się, płacząc w strasznych boleściach. Nad kołyską małej stała również zapłakana druga 3 i pół letnia córeczka, trzymając beczadnie flaszkę w ręku.

— Co się stało?

— Ano Wandzia beczadła, dałam jej się tego napić i jeszcze beczy. Co jej się zrobiło?...

Tu oboje rodzice osłupieli z przerażenia. Dziewczynka trzymała w ręku flaszkę z lizolem. W nieświadomości swej popełniła straszną zbrodnię.

Natychmiast posłano po lekarza, którego pomoc i zabiegi nie odniosły jednak skutku. Wandzia zmarła tego samego dnia, powiększając grono aniolków, a w nieutulonym żalu zostawiając swych rodziców i mimowolną zabójczynię — swą siostrę. Powyższy tragiczny wypadek miał miejsce w dniu 15 bm. w Polskiej Wsi pow. gnieźnieńskiego.

## Straszna śmierć

Robotnik, przecięty na pół przez piłę.

Katowice, 23. 8. 1929.

W tartaku parowym w Mikułowie wydarzył się straszny wypadek w oczach kilkunastu robotników. Mianowicie 16-letni Jan Maciejczyk dostał się jakimś trafem pod ostrze piły, która przecięła go na pół. Jeden z robotników na ten widok zemdał i nie można go było przez dłuższy czas docucić.

## Od 15-go począwszy

przyjmują listowi przedpłatę na „Dziennik Pomorski“ na miesiąc wrzesień.

„Dziennik Pomorski“ spełnia swe zadanie jak najlepiej, pisze o wszystkim, co się dzieje w powiecie naszym, powiatach sąsiednich i w świecie całym i nieustraszenie broni spraw Wiary św. i narodu, to też wszędzie ma zaufanie, wszędzie go lubią i wszędzie chętnie czytają.

Niech każdy nietylko sam zapisze „Dziennik Pomorski“, ale niech też stara się o jak największe rozpowszechnienie „Dziennika Pomorskiego, a wtedy odda wielkie przysługi dobrej sprawie.

z knieji“, transponujący znaną historję o Zabłocim i mydle, na teren kaszubski.

H. Derdowski to typ poety - gawędziarza, umięającego barwnie a z humorem snuć swe rymowane opowieści, przyczem główna wartość jego utworów zasadza się na silnym zaakcentowaniu pierwiastka lokalnego. Jest pod tym względem Derdowski pierwszym w naszej literaturze przedstawicielem regionalizmu kaszubskiego, jak Mickiewicz — litewskiego, Zaleski — ukraińskiego i t. p. Charakterystyczne typy mieszkańców Pomorza, życie dworów gburskich i checz rybackich, zwyczaje, wierzenia oraz pieśni ludu kaszubskiego, a przedewszystkiem wyraziście podmalowane tło krajobrazowe, sceny morskie, opisy Gdańska — oto co nadaje poematom Derdowskiego barwę życia, co czyni je szczególnie zajmującymi i stanowi o ich nieprzemijającej wartości.

Twórczość Derdowskiego mało była u nas znana. Pierwodruki jego utworów trudno były dostępne. Dopiero ruch młodokaszubski (po r. 1909) przypomniał samorodny talent tego wyjątkowego w naszej literaturze gwarowego poety; uprzyśtępniono wtedy w nowym wydaniu najważniejszy poemat Derdowskiego „O panu Czarlińskim“. Drugi poemat pt. „Kaszube pod Widnem“ ukazał się świeżo w niezwykle starannej pod względem typograficznym edycji poznańskiej Księgarni Uniwersyteckiej z przedmową J. Watry Przewłockiego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

specjalna gwarowa literatura kaszubska. Rosyjski uczone Hilferding, który w połowie 19-go wieku został wydelegowany przez Piotrogrodzką Akademię do zbadania etnograficznego terytorjum Kaszub, opowiada, że starym Kaszubom kładziono do grobu pisma i książki ich, niezrozumiałe już dla dzieci. Niewątpliwie były to książki zawierające teksty starodawnego języka kaszubskiego. W drugiej połowie 19-go wieku w związku z budzącym się ruchem kaszubskim zapoczątkowuje wybitny działacz polityczny i społeczny Florian Ceynowa odrodzenie kaszubskiej literatury gwarowej. Niestety, nie posiadał Ceynowa wybitniejszego talentu literackiego stąd też prace jego (zbiory, pieśni, gadek i przysłów ludowych) mają znaczenie głównie jako materiały dla etnografa czy lingwisty.

Pierwszym kaszubskim poetą o prawdziwym oryginalnym talencie jest Hieronim Derdowski urodzony 1852 we wsi Wiele na Pomorzu, zmarł 1902 we Winonie w Stanach Zjednoczonych. skromnie „kaszubskim łgarzem“ się mianujący. Główny jego poetycki dorobek stanowią trzy poematy, napisane w gwarze kaszubskiej. Pierwszy największy to humorystyczna historia „o panu Czorlińskim, co do Pucka posece jachał“ (I wyd. Toruń 1880), drugi to heroik - komiczne eposy nawiązane do wspomnień dziejowych z czasów potrzeby wiedeńskiej nawiązująca p. t.: „Kaszube pod Widnem“ (I Toruń 1883) i wreszcie trzeci, niestety już niedokończony poemat pt.: „Jasiek



# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 23. sierpnia 1929 r.

## Przed wyborami do Rady Miejskiej

Sytuacja na froncie przedwyborczym. — Polacy złączyli!

Wybory do Rady Miejskiej w myśl ogłoszenia Komisji Wyborczej zostały ustalone na 6 października br. Do 6 września muszą płynąć listy kandydackie. Czasu zatem nie pozostaje dużo. Dlatego we wszystkich wyborami zainteresowanych ugrupowaniach widać gorączkową pracę.

Dzięki Bogu jednak, praca ta zdaje się pójść gładko, gdyż sytuacja na froncie wyborczym niemal się wyjaśniła. Obecnie przedstawia się ona mniej więcej następująco, że będą 3 listy: jedna ogólnopolska „Zjednoczenia Polaków”, druga socjalistów i trzecia niemiecka.

Zatem element szczerze polski pójdzie do wyborów razem! „Zjednoczenia Polaków”, do którego przedtem należały organizacje urzędnicze i Polsko - Obywatelski Komitet Wyborczy, rozszło się jeszcze i skompletowało, mianowicie przystąpił do niego obóz narodowo - robotniczy przez swe organizacje jak N. P. R. i Zjednoczenie Zawodowe - Polskie. W ub. wtorek odbyło się posiedzenie wspomnianych grup, na którym ustalono w ogólnych zarysach zasady współpracy. Wybrano też prezydium „Zjednoczenia Polaków” w składzie następującym: starosta dr. Rzóśka przewodniczący, członkowie: red. Chełmiński, Gibas, insp. Grochowski, Kaletta, Kalkowski, Lisewski. Powzięto też jednomyślną uchwałę, żeby na czółowego kandydata „Zjednoczenia Polaków” wysunąć osobę Przewielebnego Ks. Kanonika Makowskiego.

Nad uzgodnieniem wszelkich opinii i utworzeniem listy propozycyjnej popracuje wyżej wspomniane prezydium a ogólne zebranie Komitetu w przyszły czwartek propozycje prezydium zatwierdzi ewel. je uzupełni.

Notując ten niebawmy fakt, że Polacy chojniccy podali sobie rękę do zgodnej pracy, wyrażamy nadzieję, iż dobra chęć i wola przetrwają i w tej myśli życzymy „Zjednoczeniu Polaków” oby żyło i spotężniało.

## Lutniści — do pracy!

Program pracy na najbliższą przyszłość.

Zwycyczajem lat ubiegłych członkowie „Lutni” skorzystają z wakacji, na które sobie rzetelnie zasłużyli. Bowiem przygotowania na występy w czasie Wszechsłowiańskiego Zjazdu Śpiewackiego VII. Okręgu w Więchorku wymagały olbrzymiego nakładu sił i pracy, które też nie poszły na marne.

Podczas wczorajszego zebrania zarządu pomysłano o dalszej pracy. Obok kilku spraw organizacyjnych zarząd ułożył sobie program działalności na drugie półrocze, który obraca się w następujących ramach:

1) Systematyczne ćwiczenia rozpoczynają się już z następnym tygodniem w celu przygotowania Mszy św. na odpust, który w tymrazem przy pada na dzień 1 września. Wybrano mszę św. Strehla „Na cześć św. Jana Chrzciciela” z akompaniamentem orkiestry. Zarząd zaangażował już takową w sile dookoła 20 ludzi z kompletną obsadą symfoniczną. Spodziewać się należy, że wykonanie powyżej wspomnianego utworu kościelnego wyrwie na nabożnych ogromne wrażenie.

2) W miesiącu wrześniu „Lutnia” projektuje 2 występy zamiejscowe i to pierwszy w Wielu połączony z zwiedzaniem słynnej kalwarji, drugi w Swornegaciach, miejscowości uroczono położonej nad jeziorem Charzykowskim. Wyjazdy każdorazowo nastąpią już rano w celu brania udziału w Mszy św., podczas której „Lutnia” wykonać za mierza utwory kościelne.

3) W następnych miesiącach „Lutnia” zarządzi regularne próby w celu rozszerzenia swego repertuaru kościelnego. Projekt przewidyje wzięcie dwóch mszy włoskich kompozytorów Lotiego oraz mszę „Missa Papae Marcelli” słynnego kompozytora 17 wieku Palestryniego. Jeśli już pierwsza msza nastroić będzie dużo trudności, to druga jest tak trudną, że tylko chóry stojące na bardzo wysokim poziomie technicznym mogą przystąpić do opanowania tego wspaniałego utworu 6-ciu głosowego, a wykonanie go niewątpliwie postawi „Lutnię” w szeregi pierwszorzędnych chórów. Następnie „Lutnia” zamierza wćwiczyć mniejsze utwory kościelne jak motety wszystkich polskich kompozytorów poczynając od Gomółki i skończywszy na ks. Suszyńskim.

Program szeroki i obfity. Zrealizowanie go wymagać będzie od członków „Lutni” dużo pracy i poświęcenia, o które apeluje się z tego miejsca. Więc „Lutniści” — do zwawej i regularnej pracy!

## Nowy chodnik uliczny.

Przy Placu Jagiellońskim obok restauracji Bröckera położony został nowy chodnik uliczny. Prace brukarskie wykonał p. Nowak.

## Żniwa wypadły pomyślnie

Kilka uwag na czasie.

Dotychczasowe wyniki zbiorów tegorocznych przedstawiają się zadawalająco. Na Wołyniu są urodzaje bardzo dobre, szczególnie żyta i zbóż jarych. W Małopolsce zbiory wypadły zadawalająco. W Poznańskim tam, gdzie dano pełen sztu czny i zielony nawóz, jest urodzaj dobry, jedynie na Pomorzu żyto i pszenica mniej plonują. Natomiast w całym państwie należy spodziewać się nadzwyczaj dobrego owsa. Ziarno jest nie gorsze od zeszłorocznego — i dlatego już dzisiaj młyny prowincjonalne i kupcy zbożowi pokrywają zapotrzebowania najchętniej żytem z nowych zbiorów. Także z zagranicy sygnalizują, że zbiory wypadły zadawalająco. W Niemczech w ostatnich dniach wzrosła szczególnie podaż żyta do bieżącej dostawy. Wobec wiekłej ostrożności większych firm eksportowych i minimalnych transakcyj na większe ilości żyta, Berlin obniża stale notowania. Tak samo nie można sprzedać jęczmienia i Gdańsk jest zasypywany towarem z Polski, na który trudno znaleźć kupców. Otóż celem zapewnienia sobie stałego zbytu miesięcznie kilkudziesięciu tysięcy ton zboża produkcji krajowej na rynkach zagranicznych, — czynniki miarodajne, a szczególnie nasze rolnictwo winny dążyć za wszelką cenę, by zaprowadzić na giełdach krajowych notowania transakcyj na terminie dostawy.

## Odjazd dzieci westfalskich.

Dzieci westfalskie, które przyjechały do Polski dnia 2 sierpnia odjadą pociągiem nadzwyczajnym z Bydgoszczy do Luisburga dnia 30 sierpnia.

Dzieci, które przyjechały 6 sierpnia, odjadą z Bydgoszczy dnia 2 września. W obydwu wypadkach odjazd z Bydgoszczy nastąpi o godz. 17.30.

Krewini, u których dzieci przebywają, winni je wysłać w odpowiednim dniu tak, by przybyły do Bydgoszczy w godzinach popołudniowych najdalej do godziny 16-tej. Dzieci należy zaopatrzyć w żywność na drogę, gdyż w Bydgoszczy nie otrzymają pożywienia. Kto do 25 sierpnia nie otrzyma zaświadczenia na bilet wolnej jazdy do Bydgoszczy, winien zgłosić się pisemnie do Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich Poznań, Fredry 7.

## Cała fabryka spłonęła

Wiekli pożar w Brusach

Brusy, dnia 23. 8. 29.

Wczoraj ogodz. 10-tej wieczorem rozszła się lotem błyskawicy wiadomość po naszej wiosce, że wybuchł pożar na fabryce p. Edmunda Wróblewskiego. Początkowo wydobywały się z fabryki tylko ogromne kłęby czarnego dymu, uniemożliwiające dostęp do gmachu. Przechodzący przypadkowo p. Ant. Kiedrowski zauważył jako pierwszy wychodzący z fabryki dym i uwiadomił o tem natychmiast p. Wróblewskiego. Oboje udali się szybko do fabryki i p. Wróblewski osobiście z narażeniem życia skoczył do najbliższego „Minimaxu” aby ogień w zarodku ugasić, jednakże bez skutku. Zanim dalsza pomoc nadeszła ogień, który wybuchł w piwnicy z rozgranego łożyska, objął podłogę, i za chwilę cały gmach mieszczący tartak i fabrykę listew z kotłownią tak, że nawet przy pomocy kilku przybyłych w międzyczasie sikawek nie zdołano już ognia stłumić. Cała fabryka spłonęła doszczętnie z wszelkimi zapasami desek i listew grzebiąc pod gruzami wszelkie maszyny. Zdołano jedynie uratować zapasy desek i drzewa na placu oraz stołole. Straty są ogromne, ponieważ p. Wróblewski był stosunkowo nisko asekurowany. Zaznaczyć należy, że tutejsza straż pożarna jakoteż i z okolicznych wiosek spełniły swe zadanie. Niestety na początku i to w najważniejszej chwili brak było wody. Z straży naszej pokaleczył i poparzył sobie znacznie rękę dzielny strażak p. Goebel.

## Harry Liedtke w Chojnicach.

Dziś w piątek, jutro w sobotę i pojutrze w niedzielę ulubieniec wszystkich pań rasowy amant Harry Liedtke ukaże się na ekranie Kina „Nowości” w swym najnowszym i najpiękniejszym filmie p. t. „Panna z temperamentem”. Wielce zajmujący film ten w 10 aktach, obfituje w ciekawe konflikty na tle naszych stosunków powojennych. Główną rolę kobiecą kreuje uroczą i miłutką Marja Paudler jako na 1.000, jedna „Panna z temperamentem”. Akcja odbywa się w czasie sezonu zimowego w królestwie wytworzonego sportu w St. Moritz. Szczególne zalety tego filmu to: Wspaniałe widoki! — Przepyszna wystawa! — Bogate toalety! — Roje pięknych pań!

## WIADOMOŚCI Z POMORZA

### Poświęcenie sztandaru Kółka Rolniczego w pow. świeckim

Niebywała uroczystość w Korytowie.

Korytowo, powiat świecki w sierpniu.

Do jednego z najstarszych Kółek Rolniczych w powiecie świeckim należy niewątpliwie Kółko Rolnicze w Różannie, które dziś skupia rolników nie tylko z Różanny ale sąsiednich wsi Polskie Łąki, Korytowo, Puszynki i okolice. Ubiegłej niedzieli obchodziło Kółko wspomniane 30-lecie swego istnienia a w związku z tem poświęcenie swego nowo sprawionego sztandaru wykonanego w zakładach haftów artystycznych pani M. Dalkowskiej w Toruniu. Zarząd Kółka składający się z pp. Kamrowskiego prezesa, Drzycimskiego — zastępcy, Drewka sekretarza, Mrozińskiego — skarbnika, nie szczędził prac i trudów by ta rzadka uroczystość należycie się udała co też się stało, tembardziej że i pogoda dopisała.

Po południu około 3-ciej była zbiórka przed lokalem zebrani p. Manikowskiego w Polskiem Łąkiem, gdzie oprócz członków miejscowego Kółka stawiły się delegacje ze sztandarami z Kółek Przysierska, Świekatowa, Pruszcz, Świecia oraz bez sztandaru Grucno. Wyruszone do kościoła na uroczyste nieszpory, które odprawił miejscowy czcigodny duszpasterz ks. prob. Repiński. Po stosownym przemówieniu ks. proboszcza dokonał tenże uroczystego aktu poświęcenia sztandaru. Po uroczystości kościelnej udano się do Korytowa przy dźwiękach orkiestry Stowarzyszenia Młodz. Męskiej ze Świecia. W lokalu p. Ziółkowskiego nastąpiła wspólna kawka podczas, której wygłoszono szereg przemówień i wznoszono toasty. Na wstępie przemówił prezes p. Kamrowski, który ry wszystkich powitał, p. in. przemówił również asesor Starostwa p. Montwił, przedstawiciel Pom. Tow. Rolniczego p. Polakowski i inni. Składano gwoździe pamiątkowe, i to nie w małej ilości, bo przeszło 20 sztuk. Zakończeniu całej uroczystości była jak to zwykle i wszędzie bywa zabawa tańeczna. Udział gości był nadzwyczaj liczny, n. p. do wspólnej kawki zasiadło przeszło 200 osób.

Chrzęstnymi nowoposwieconego sztandaru byli: pp. asesor Starostwa Montwił ze Świecia, Wojtalewiczowie ze Świekatowa, Oczachowscy z Gołuszyc, Malinowscy z Luskówka, Baumgartowie z Małociechanowa, Kamrowska z Różany, Zenkerowa z Pruszcz, Wittersheimowa i Drzycimska z Różanny, Donarski ze Świecia, Gołębiewski z Małociechanowa, Drzycimski z Różanny.

Z życia Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Kamień, powiat Sępólno. Do jednego z najważniejszych czynnych towarzystw naszego powiatu za liczyć należy kamieńskie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Poza zwykłą pracą zakreślona i unormowana regulaminem i ustawą Stowarzyszenia, pobudza się młodzież do działalności w in-

nym kierunku. Ostatnio po odbyciu zebrania plenarnego w „Ognisku” wyruszone na zwiedzenie poletek konkursowych, obsadzonych przez drużyn konkursistów kukurydzą. „Wczesną Bydgoską”. Po zwiedzeniu szeregu poletek zrobiono na poletku druha Szachty zdjęcie fotograficzne 7-ku drużyn rolników, należących do zespołu konkursowego. Po kawce, którą podejmowali druhowie z isticie staropolską gościnnością rodzice druha Szachta, wyruszone na dalsze zwiedzenie poletek i wreszcie wyładowano na miejskim boisku. Tu drużyna zaprawiała się prawie do wieczora w piłkę koszykową, ażeby przygotowana stanęła do walnej rozgrywki z drużyną Stow. M. P. z Więchorka.

Wypadek na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego w Grucznie. — Zastrzelony przy obsługiwaniu tarczy strzeleckiej.

Grucno, powiat świecki. Ubiegłej niedzieli odbyło się strzelanie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego na własnej strzelnicy. Jeden z ludzi obsługujących tarcz strzelecką, Stefan Tuszyński, murarz z zawodu, mając coś do załatwienia przy tarczy wyszedł ze schronu, wtem padł strzał, który ugodził go w krzyż i przestrzelił piersi na wylot, nieszczęśliwy padł na miejscu trupem. Kto w tym wypadku ponosi winę niewiadomo. Tragicznie zmarły liczył dopiero 33 lat i osierocił żonę młodą, oraz troje małych dzieci. Powyższy wypadek wywołał w szerokiej okolicy wielki rozgłos.

Wycieczka Ochotniczej Straży Pożarnej.

W. Komórk. Staraniem tutejszej Ochotniczej Straży Pożarnej urządzono w niedzielę 11 bm. wycieczkę do lasu. O godzinie 2 wyruszone stąd przy dźwiękach muzyki sokolskiej. Na obszernej polanie przy ślicznej pogodzie zebrało się dużo miłych gości i przy koncercie i rozmaitych rozrywkach bawiono się ooczko do późnego wieczora. O godzinie 9 wieczorem wyruszone przy świetle pochodni w powrotną drogę do domu. Wrażenia z tej wycieczki mile zostaną wspomniane, iż się zabawa w lesie odbyła bez wszelkiego zakłócenia i w spokoju.

## RUCH W TOWARZYSTWACH

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Ćwiczenia piłki koszykowej odbędzie się dziś dnia 23 br. i jutro 24 bm. o godz. 7 wiecz. na placu piłki koszykowej Uprasa za się o przybycie druhen. Naczelniczka

Kółko Rolnicze Chojnice. Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o godzinie 12-tej w lokalu zebrania.

Na porządku dzien. m. i. wykład p. Wojnińskiego o zielonych nawozach.

O liczny udział prosi Zarząd.

Tow. Powst. i Wojaków w Lichnowach. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 25 8 br. o godzinie 16-tej w lokalu Zakrzewskiego Zarząd uprasza o liczny udział członków.

Zebranie Powstańców i Wojaków w Kłodawie odbędzie się w niedzielę 25 8. 29 o godz. 17 w lokalu p. Narlocha w Kłodawie. Zarząd uprasza o liczny udział członków.



